

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 "

Skażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tyczeń. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Bonawentury
Wtorek: Rozesłanie Apostołów

CHOJNICE, wtorek dnia 15. lipca 1930 r.

Słońca wschód 3 55 zachód 20 15
Księżycy wschód 22.18 zach. 7.17

Więści o krótkiej treści

Podpisanie umowy żytniej.

Warszawa. Podpisana została pomiędzy Polską a Niemcami umowa żytnia.

Nowe rozruchy w Bengalji.

W Bengalji (Indje) wybuchły ponownie rozruchy. 9 osób zostało zabitych dużo jest rannych.

Wybuch Wezuwjusza.

Neapol. Wybuch Wezuwjusza trwa w dalszym ciągu Lawa, która osiągnęła już niższą krawędź krateru, poczyna spływać w dolinę.

Niezwykłe upały w Ameryce.

Chicago. W ostatnich dniach w środkowych i zachodnich Stanach zmarło z powodu gorąca 78 osób. Szczególnie nawiedzono falą upałów były stany Iowa i Missouri.

Przeniesieni w stan spoczynku.

Warszawa. Pan Bronisław Ruczyński — radca wojewódzki 6 stopnia służbowego w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu; pan Bolesław Lipski — urzędnik województwa pomorskiego w Toruniu i pan Wacław Gajewski — urzędnik wojewódzki warszawskiego, przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Olbrzymie powodzie w Korei.

Według doniesień z Tokio, Koreę nawiedziły olbrzymie powodzie. Wiele osób poniosło śmierć. Tysiące domów zostało zniszczonych; zniszczeniu uległy również zbiory. Wskutek powodzi przerwane zostały liczne połączenia.

Katastrofa autobusowa.

Dnia 11 bm. o godzinie 9 rano na szosie Chełm — Lublin koło majątku Stróże w pow. lubelskim rozbił się kursujący na tej linii autobus, wskutek czego 2 osoby zostały ciężko a 4 lekko ranne. Autobus rozbity doszczętnie.

Briand zapowiada odprężenie w stosunkach francusko - włoskich.

Paryż. „Le Matin“ zaznacza że w expose wygłoszonej w komisji spraw zagranicznych parlamentu Briand mówiąc o stosunkach francusko włoskich, dał wyraz przekonaniu, że do końca br. nastąpi w tych stosunkach odprężenie. Wszystkie rozdzwiski polegające na nieporozumieniach będą niezawodnie usunięte i znajdzie się teren porozumienia zarówno w sprawie morskiej, jak i w dziedzinie problemów Tunisu i Trypolitanji.

Po przerwaniu rokowań w sprawie Zagłębia Saary.

Minister pracy złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie w sprawie przerwania rokowań niemiecko - francuskich, dotyczących zagłębia Saary. Minister zaznaczył, że Francja zgodziła się na rozpoczęcie rokowań pod warunkiem że z zastrzeżeniem wszelkich praw politycznych ludności, przedmiotem rokowań będą sprawy czy sto gospodarcze. W miarę jednak rozwoju rokowań strona francuska stwierdziła, że oddalają się one z winy Niemiec od pierwotnego założenia. Przerwa w rokowaniach powinna pozwolić obu rządów na zbliżenie swoich poglądów.

Przeciwko obecnym granicom Polski

Berlin. Na przyjęciu wydanem przez związek „wiernych ojczyźnie niemieckiej wschodnich i zachodnich Prusaków“ w miejscowości Sztum z okazji 10 lecia plebiscytu na Mazurach pruskich prze mawiał między innymi przedstawiciel rządu Rzeszy i Prus dr. Ratenau, który z uznaniem wyraził się o współpracy pomiędzy rządem Rzeszy i rządem pruskim. W toku tego przemówienia dr. Ratenau podkreślił, że ani akcja pomocy wschodniej ani też inne zarządzenie nie mogą wystarczyć dla ratowania obszarów wschodnich. Konieczną jest praca świadoma celu. Nie pójdziemy na politykę Locarna na wschodzie. Granica zachodnia została ustabilizowana ale na wschodzie znajduje się wszystko w stanie płynnym.

Z tego powodu cała polityka niemiecka musi się zwrócić obecnie na wschód.

Tajne związki przygotowują zamach stanu

„Polonja“ donosi z Warszawy: Donosiliśmy już o tajnych organizacjach sanacyjnych pod nazwą Związek Orła Białego i Związek Żołnierskiego Czynu, które rozpoczęły obecnie masowy werbunek członków z zamiarem ogarnięcia siecią swych wpływów całej Polski, aby jesienią przeprowadzić pewien plan.

Jesienne plany obu organizacji polegają na zamiarze dokonania ni mniej, ni więcej tylko zamachu stanu.

Plan strategiczny jest taki:

Oto pewnego dnia legalne ekspozytury tajnych związków sanacyjnych mają zgromadzić olbrzymie tłumy w Warszawie. Projektuje się na ten dzień bardzo liczne zjazdy. Gdy tłum wierny i zorganizowany zbierze się na tych zjazdach, wtedy wytworzy się odpowiednia atmosfera za pośrednictwem agitacji i uchwali się mocne rewolucje oraz pochodem się ruszy pod siedzibę naj-

wyższych czynników w państwie z petycją, która ma zawierać następujące żądania:

1) Rozwiązanie Sejmu i Senatu.

2) Nierozpisywanie nowych wyborów.

3) Utworzenie drogą mianowania Rady Narodowej, któraby opracowała nową Konstytucję i ordynację wyborczą.

4) Oktrojowanie nowej Konstytucji przez najwyższe czynniki w państwie,

5) Utworzenie na ten czas nowego rządu.

W tej chwili nie idzie o to, czy plany te mają widoki realizacji. W każdym razie jest rzeczą niewątpliwą, że istnieją tajne a ujawnione obecnie organizacje które dążą do zamachu stanu w Polsce.

Tymczasem zarówno władze i policja jak i prasa sanacyjna zachowują się milcząco. Daje to wiele do myślenia.

Nawoływanie do nowego „kulturkampfu“ w Niemczech

Nacjonaliści niemieccy, nienasycony jeszcze terorem nadreńskim i upojeni tryumfem zwolnienia Nadrenji, mszcząc się na separatystach, rozpoczęli jednocześnie walkę z katolikami niemieckimi i Centrum oskarżając o brak wszelkiego poczucia narodowego.

„Der Reichsbote“ jeden z dzienników Huggenberga zarzuca w ostrym artykule katolikom iż dla nich sumieniem jest Kościół a głosem sumienia — przymus kościelny, że Kościół decyduje o problemach narodowych i społecznych każdego katolika, że katolik nawet na stanowisku ministra, zawsze uprawia politykę kościelną ze szkodą dla państwa i narodu że więc katolicy niemieccy, a konsekwentnie i Centrum są szkodnikami państwowymi, zaprzędanymi obcemu, międzynarodowemu mocarstwu.

Tego wszystkiego dowodem między innymi było jakoby zachowanie się duchowieństwa katolickiego przed wojną w Alzacji i Poznańskim jak również wywołanie przez swój upór rzymski Kulturkampfu Bismarcka.

Prawdziwie nacjonalni katolicy dla których ojczyzna była droższą od polityki Kościoła, opuścili Centrum i Kościół, jako starokatolicy.

Prostym wnioskiem tych wywodów pełnych historii i zasad wiary katolickiej jest dawne hasło Bismarcka „ausrotten!“ — i rozpoczęcie nowego Kulturkampfu

Katolicka prasa niemiecka z wielką siłą odrzuca te napaści z całym przekonaniem broniąc swe go stanowiska.

Tajna organizacja „Orzeł Biały“

W łonie sanacji istnieje szereg grup i mafij. Jedne z nich myślą tylko o tem, w jaki sposób uciec z tonącego okrętu, a inne znów przygotowują się do objęcia spadku po dzisiejszym dyktatorze.

Do tych ostatnich należy tajna organizacja p. tytułem „Orzeł Biały“, którą kieruje jeden z znanych generałów. Dziennik warszawski „ABC“, po daje o tej organizacji następujące wiadomości:

„Grupa pułkownikowska poważnie jest zatrwożona najnowszą grupą sanacyjną, skoncentrowaną w tajnej organizacji. Orła Białego. Grupa ta prze do szybkiej rozgrywki z opozycją i gotowa, gdyby doszła do władzy, chwycić się zamachu stanu. Co to jest Związek Orła Białego?“

Jest to tajna organizacja sanacyjna, która, jak jej regulamin opiewa, oparta jest

- a) na zasadach hierarchji i desygnacji zgóry;
- b) na bezwzględnej karności na wszystkich szczeblach organizacji;
- c) na zaufaniu, a zatem rzetelności;
- d) na odpowiedzialności za czyny podejmowane i wykonywane;
- e) na bezwzględnej tajemnicy;
- f) na pewnej braterskiej solidarności względem członków Związku.

Związek Orła Białego dzieli się na drużyny związane organizacyjnie według zleceń Władzy Najwyższej.

Otóż ową Władzą Najwyższą jest Kapituła, na czele której stoi Mistrz.

Cele Związku Orła Białego charakteryzuje 7 i 8 punkt Deklaracji Ideowej.

Siądmy punkt tej deklaracji brzmi:

Póki żyje nasz Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski, względnie póki stan Jego sił i zdrowia

pozwała Mu rządzić, jesteśmy zorganizowaną świadomą siłą całkowitej dyspozycji i działającą w kierunku wytycznych wskazanych przez Niego Narodowi Polskiemu: słowem, pismem i czynem.

Ósmy punkt deklaracji opiewa:

Jednym z naszych ważnych zadań jest wytworzenie świadomej i karnej siły, zdolnej do natychmiastowego opanowania sytuacji i niedopuszczenia do wojny domowej, względnie do głębszego rozdarcia wewnętrznego na skutek konkurencji o władzę i nieuzasadnionych ambicji osobistych w wypadku zejścia Komendanta z widowni życia politycznego“.

Jak widać z powyższego, zakonspirowany tajny „Mistrz“ Związku Orła Białego nie rezygnuje nawet z „uszcześliwiania narodu“, po ustąpieniu Józefa Piłsudskiego z widowni życia politycznego. Poprostu chce zostać jego następcą.

Pierwszy w Polsce pomnik Jana Kasprowicza.

W dniu 9 bm. przybyła do Warszawy delegacja Kujaw w osobach b. ministra d-ra Trzczińskiego, prezydenta miasta Inowrocławia pana Jan-kowskiego, oraz prezesa Rady Miejskiej Inowrocławia pana Mielczarka celem zaproszenia pana Prezydenta Rzplitej na odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika Jana Kasprowicza, który odbędzie się w dniu 7 września br. w Inowrocławiu. Zaproszenie zostało złożone w kancelarji cywilnej pana Prezydenta.

Na uroczystość tę delegacja zaprosiła również ministra Spraw Wewnętrznych, gen. Sławoj — Składkowskiego, prosząc go jednocześnie o przybycie na pierwszy ogólny - polski zjazd przeciwreumatyczny który odbędzie się w początku września w Inowrocławiu.

Proces bandy zbrodniarzy sycylijskich

Neapolitańska kamorra i sycylijska mafia znane są w całym świecie, ale tak interesującego procesu, jaki w dniu wczorajszym został otwarty w Sciacca, jeszcze nie było, choćby dlatego że jedne wielkie gniazdo mafii, które liczy całkowicie 214 pozostałych przy życiu członków mających na sumieniu 43 morderstw i 24 usiłowanych zbrodni oraz cały szereg napadów rabunkowych.

Proces ten potrwa kilka tygodni, gdyż akta śledztwa zawierają 169 wielkich tomów maszynowo go pisma.

Jak się dowiadujemy z tego aktu - biblioteki mafia ta „pracowała“ na terenie Sycylii okrągłe lat 20.

W roku 1910 została zorganizowana w karne bandy na czele których stał Genova Salvatore z Luccii, a jego bracia: Rosario, Liborio i Stefano byli nieodstępnyimi adjutantami swego wodza - brata.

Była to banda tak dalece rodzinna, że ojcowie razem z synami brali w życie mafii i uważali to jako zawód który dawał im poważne dochody.

Mafia sycylijska z Genową na czele była postrachem całej ludności, albowiem ona decydowała o zawieraniu małżeństw, o kupnie lub sprzedaży, o prawie spadku itp.

W roku 1909 został zamordowany syndyk Azzo Rosario w Lucca tylko dlatego że mafii nie po-

dobowało się, że nie wydał on swojej córki za młodzieńca, który był wskazany przez mafje.

W lipcu 1912 roku został zamordowany i później spalony Marino Simone teść Genowa Rosario jako ofiara mafii, ale ówczesne władze policyjne aczkolwiek były na tropie szeroko rozgałęzionej szajki, nie mogły jej zniszczyć, gdyż same obawiały się zersty.

Wódz tej bandy sycylijskiej tak umiał w terrorze trzymać swoich ludzi że jeżeli nawet zaszedł wypadek, że który z nich dostał się w ręce sprawiedliwości — to milczał, gdyż był pewien, że jeżeli wsypie część towarzystwa to pozostali wymordują całą jego rodzinę. Mafia ta była do tego stopnia bezczelna że mordowała swoje ofiary w biały dzień i na publicznych miejscach. Dla bandy nie było żadnych trudności w wykonywaniu zbrodni, gdyż w razie potrzeby przebiegali się także w mundurach karabinierów królewskich i dokonywali zbrodni, znikając następnie bez śladu.

Mimo to jednak Mussolini polecił oczyścić Sycylię z tej pozostałości starej epoki i do tej pracy zabrali się najlepsi detektywi, doprowadzając do schwytania i oddania pod sąd szajki.

214 bandytów zaszło na ławie oskarżonych przed specjalnie do Sciacca delegowanym sądem który nie bacząc na upalne miesiące i męczące bardzo dni lipcowe, przystąpił do rozpatrzenia gigantycznego procesu.

Polska też jest republiką. Zapewnia również swoim obywatelom równe prawa wyborcze i równe wpływy na politykę państwową.

Masaryk jest prezydentem państwa czeskosłowackiego, czcigodnym starcem 80 letnim i z woli narodu stał się dożywotnym prezydentem swojej ojczyzny. Mimo 80 lat Masaryk nie czerpie natchnienia od jakiegoś generała, pobrzękującego szabłą.

W Polsce czytamy w „Polonji“ (nr. 2068) ten, który drogą pogwałcenia konstytucji zagarnął władzę w swoje ręce i przy pomocy siły fizycznej ją dzierży, nazywa naród polski narodem idiotów i w oczach świata rzuca mu obelgi w twarz, ujęte w słowa nieużywane przez żadnego kulturalnego człowieka. Nie można sobie wyobrazić, aby czeski syn furmana piastujący majestat narodu swojego tak nisko się poniżył jak ten, który chce wywodzić się z rodu książęcego i szczyli się swoim herbem. Ale Czesi mają poczucie godności narodowej i obywatelskiej, w pierwszym rzędzie ich Prezydent!

Naród polski naprawdę powinien wziąć sobie do serca słowa Masaryka: Jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz“ i codzień, co minutę powinien przypominać i czynami udawadniać obecnym władcom Polski.

Ćwierć miliona egzaminów w Izbach Rzemieśln.

Ustawa przemysłowa z roku 1928 zniósła, jak wiadomo, przywileje cechów co do wyzwalania czeladników i egzaminowania majstrów.

Dyplomy mistrzowskie z zachowanym tytułem mistrza wydawać mają obecnie Izby. Rzemieślnik posiadający takie świadectwo ma prawo prowadzić samodzielnie zakład.

Od obowiązku uzyskania świadectw uzdolnienia zwolnieni są w Kongresówce dotychczasowi mistrzowie cechowi, których jest około 30 tysięcy i rzemieślnicy Małopolski, Wielkopolski i Pomorza, którzy według praw obowiązujących świadectwa takie uzyskują oddawna. Jest ich razem około 120000. Ogółem rzemieślników mamy w Polsce 400000. Z tego wynika iż 250 tysięcy rzemieślników czeka na egzaminy i dyplomy.

Egzaminy wkrótce zaczną przeprowadzać Izby rzemieślnicze.

Do 1 stycznia 1931 roku wszyscy kandydaci do tytułu mistrza mają być zaspokojeni.

Hoover nie podaje ręki.

Prezydent Hoover zdobył się na bohaterską odwagę zrywając ze starym zwyczajem nakazującym prezydentom Stanów Zjednoczonych ścisnąć rękę każdemu obywatelowi który tego tylko zapragnie. Ten demokratyczny gest, który w dawnych czasach miał jeszcze jakieś znaczenie, jako symbol demokracji Stanów Zjednoczonych polegającej na tem że każdy z obywateli miał łatwy dostęp do swego prezydenta, stracił obecnie wszelki sens i przemienił się tylko w prawdziwą mękę jaką znosił nie tylko prezydent, ale i jego żona.. Pani prezydentowa Cleveland zauważyła, że z powodu tej ceremonii prawa jej ręka stała się znacznie większa od lewej a pani prezydentowa Harrison wadła w bajeczny pomysł i przy tego rodzaju odwiedzinach trzymała w jednej ręce kwiaty, a w drugiej wachlarz. Prezydentowie byli w znacznym gorszym położeniu. Wszak prezydent Harding omal nie zemdlął, gdy musiał 65 tysiącom obywateli uściśnąć rękę. Ostatnio więc Hoover, który w jednej godzinie przyjął tylko około 3000 obywateli i uściśnął im prawicę, oświadczył, że ma już tego dość i nie ma zamiaru kontynuowania tego zwyczaju.

Zupełnie go rozumiemy ale czy go rozumiemy Ameryka?

Bandycki napad na posłów.

W nocy na 11 bm. grupa podejrzaných indywiduów napadła na stacji Głębokie na pociąg, którym wracali posłowie, biorący udział w agitacji przedwyborczej na terenie święciańskim. Napastnicy dopytawali się o wicemarszałka Roga a gdy się dowiedzieli, że go niema, rozpoczęli bójkę z posłami PPS. Obecni w wagonie oficerowie wyrzucili napastników a jeden z nich wystrzelił na postach.

Pociąg ruszył w dalszą drogę ale został zatrzymany przez policjanta, który rozpoczął dochodzenie nie celem wykrycia sprawy strzału. Wobec tego nieznanymi napastnicami — zaatakowali drugi raz wagon, domagając się wydania posłów. Kierownik pociągu dał sygnał odjazdu. Napastnicy obrzucili wagon kamieniami i jajami, padł również strzał w kierunku wagonu. Tego wieczora w Głębokiem został pobity sekretarz PPS., nazwiskiem Krawawik. Napastnikami głównie byli ceadnicy wojskowi.

Protest Warmji wobec świata katolickiego.

Ludność katolicka Warmji jest głęboko poruszona faktem zburzenia przez duchowieństwo niemiecko - katolickie pomnika biskupa warmińskiego. Na miejsce tego pomnika stanął na Warmji pomnik wystawiony biskupowi Charles'owi de Hohenzollern. Biskup Hozjusz, wybitny teolog i znakomity pisarz odegrał na Warmji rolę doniośłą. Był założycielem akademii duchownej w Bruniewie (Braunsberg). Zburzenie pomnika tego światłego biskupa i pisarza, pomnika przez wiek uświęconego jest czynem niekatolickim i barbarzyńskim. Zostało historycznie stwierdzone że biskup Hohenzollern, którego pomnik został wystawiony na Warmji, był poprostu płatnym agentem króla Fryderyka. Znany był on z tego, że zaciągnął wielkie długi, których po jego śmierci nie można było spłacić to też biskupstwo warmińskie nie mogło być przez czas dłuższy obsadzone aż do całkowitej ich spłaty.

Pół miliona franków dla najpiękniejszej panny na świecie.

W dniu 7 września br. przyznana będzie w Rio de Janeiro „nagroda piękności światowej“ w kwocie pół miliona funtów najpiękniejszej ze wszystkich młodych panien na świecie. Na konkurs ten republiki amerykańskie wysyłają swe uroczę przedstawicielki 20 królowych piękności europejskich z wśród których wiadomo wybrana została w lutym br. w Paryżu miss Europą, wyrusza na konkurs amerykański na pokładzie okrętu brazylijskiego z portu w Havre w dniu 31 br. Na cześć wszystkich tych piękności urządną ne będą w Brazylii przez tygodnie rozmaite uroczystości.

PRZEGLĄD PRASY.

Rządy i psoty.

Profesor Stanisław Stroński pisze w „Polonji“ między innymi:

Prawdopodobnie coraz więcej ludzi w kraju zadaje sobie pytanie, czy można państwem rządzić pożytecznie i to państwo utrwać gospodarstwo i politycznie, jeśli, w okresie bardzo ciężkich kłopotów i bardzo wielkich zadań, jedynie wiadomości o działalności rządowej są takie, jak choć by w ostatnich dwu tygodniach:

dnia 21-go czerwca br. zamknięta została, po poprzednim odroczeniu sesji nadzwyczajnej sejmowej i senackiej sesja Sejmu Rzplitej nie odbywszy ani 1-go posiedzenia.

dnia 3 lipca br. zwrócili się władze rządowe do prokuratury w Krakowie o dochodzenia karne przeciw 33-em członkom zjazdu krakowskiego lewicy i środka.

dnia 5 lipca br. rząd odmówił paszportów takich, jakie przysługują w sprawach znaczenia państwowego, wbrew dotychczasowemu trybowi, delegacji posłów i senatorów na Unję Międzyparlamentarną w Londynie.

Dalej czytamy tam:

Dla rządów obecnych wskazówka jest tem znamiennejsza, że zwracają się przeciw niemu, ci, którzy początkowo szli z nim i dopomogli do pochwylenia władzy. Cokolwiekby się mówiło, jest to ubytek po stronie rządów przewrotu, teraz już stanowczy, oraz niczem innym niezastąpiony. A taki ubytek wcześniej czy później zaważy na przebiegu zdarzeń.

Ale jakaż jest odpowiedź rządu na to ostrzeżenie, które daje mu rozwój zdarzeń? Zapowiedź sądowego postępowania przeciw kierownikom zjazdu krakowskiego? Niema w kraju prawnika i niema polityka, któryby nie widział, że będzie to sąd nie nad — oskarżonymi.

Wreszcie zaś w jakim stanie rzeczy rząd nie ma ważniejszej sprawy na głowie, niż małostkowe odmawianie posłom paszportów takich, jak zawsze dotychczas na zjazd Unji Międzyparlamentarnej? Zjazd tegoroczny jest szczególnie ważny z kilku względów. Naprzód dlatego, że jest to od 24 lat pierwszy zjazd międzyparlamentarny w Londynie, czyli siedzibie t. zw. macierzy parlamentów, a zatem odbędzie się szczególnie poważnie i pokaźnie. Następnie dlatego, że na porządku obrad znajdują się bardzo ważne sprawy bezpieczeństwa, mniejszości i rozwoju parlamentaryzmu. Wreszcie, co najważniejsza, dlatego że w następcach zjazdu będzie przedewszystkiem zaznaczała się sprawa nowego okresu europejskiego po ewakuacji Nadrenji. Jest rzeczą jasną, że udział w takim zjeździe także polskich posłów i senatorów, jest służbą państwową tem ważniejszą że przeciwników i nieprzyjaciół naszych na gruncie międzynarodowym tam nie zabraknie.

Prezydent Masaryk o demokracji i pojednaniu narodowym

Prezydent Masaryk wygłosił w Czeskim Cieszynie przemówienie częściowo w języku czeskim częściowo w polskim i niemieckim, w którym powiedział między innymi:

Sądzę, że znam dobrze stosunki cieszyńskie. Są one obrazem naszej republiki. Jest to już stara historia, że nasza republika, nasze państwo, nie jest państwem tylko jednej narodowości lecz państwem narodowości kilku. Nie będziemy się nad tem zastanawiać jak się to stało i jaki jest tego sens. Naszym zadaniem jest wypielegnowanie prawdziwej wolności i demokracji, co z pewnością wystarczy do rozwiązania większej części zagadnień gospodarczych i socjalnych. Proszę panów zastanowić się nad jedną rzeczą. Nie wszystkie państwa w Europie wytworzone zostały na zasadzie narodowościowej, odgrywały tu bowiem rolę względy natury gospodarczej i kulturalnej, które jednoczyły ludzi, zamieszkałych na danych obszarach wspólnej pracy i wspólnym wysiłkiem. To samo miało miejsce i tutaj. Sądzę więc, że republikańska demokracja i wolność nam wszystkim będzie odpowiadała i że znajdziemy się we wspólnej pracy. Proszę panów (te słowa wypowiedział prezydent Masaryk po polsku), abyście oddali ludności polskiej odemnie serdeczne pozdrowienie i życzenia wszelkiej pomyślności. Ludności niemieckiej (mówi prezydent dalej po niemiecku), podobnie, jak i ludności czeskiej i polskiej również życzę z całego serca wszystkiego najlepszego. Życzę jej również by w lojalnej współpracy z pozostałymi narodami doczekała się spełnienia swych sprawiedliwych żądań. O ile chodzi o mnie, to proszę mi wierzyć, że, jako głowa państwa dla wszystkich żywią jednakowe uczucia i zawsze dążę do tego, by zapanowała wśród nas sprawiedliwość, wzajemne zrozumienie i wzajemny szacunek.

Na zakończenie powiedział prezydent Masaryk po czesku: „Panowie, jeszcze raz wam serdecznie dziękuję. Nie żegnam się z wami, jak to powiedział był brat legionista. Byłem tu, jako student i jako profesor nie raz jeden: nikt mnie tu wtedy nie widział. Ale już wówczas chodziło mi o to, by ziemię tę zrozumieć, by zrozumieć, o co tu właściwie chodzi. Sądzę, że dużo zrozumiałem i sądzę że w miarę swych sił potrafię dla waszego dobra uczciwie pracować.“

Gdy Masaryka witano we Fryszacie dziękując za powitanie odpowiedział tak:

— Streszczony sens wszystkich waszych wywodów znaczy jedno słowo: republika. Republika znaczy wolność. Ale wolność znaczy, że jeden drugiego nie powinien uciskać, znaczy to, co powiedział kiedyś nasz wybitny dziennikarz Hawliczek. Ja jestem panem. Ty jesteś panem! To mówi wszystko! A demokracji, gdy ordynacja wyborcza obywatelom zapewnia równe prawa, państwo składa się nie tylko z prezydenta i urzędników, lecz w pierwszym rzędzie z Was, obywateli. Jak sobie pościelicie, tak się wypisiecie! Mam nadzieję, że wszyscy zrozumiecie to znaczenie demokracji i że na podstawie jej wszyscy wspólnie pracować będziemy.

Tak przemawia do obywateli republiki czeskosłowackiej jej prezydent, uczony o sławie europejskiej, człowiek wysokiej kultury, czczony dzisiaj przez cały świat kulturalny. Poniósł on około odrodzenia państwa czeskosłowackiego ogromne zasługi, on głównie przyczynił się do odzyskania jego niepodległości. A Masaryk jest synem furmana i kucharki dworskiej.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice dnia 14. lipca 1930 r.

Gimnazjum Żeńskie w Chojnicach od nowego roku szkolnego.

Jak już z sobotniego ogłoszenia Dyrekcji Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Chojnicach wynika, uzyskało miasto Chojnice koncesję na założenie Gimnazjum Żeńskiego w mieście naszym. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zatwierdziło również dokonany przez Magistrat wybór kierowniczkę Gimnazjum Żeńskiego pani M. Matyslikowej, pod której kierownictwem niebawem to jest przy końcu lipca br. odbędą się egzaminy wstępne.

Wiadomość ta sprawi wszystkim rodzinom miasta i powiatu chojnickiego jakoteż powiatów sąsiednich, pragnącym córkom swoim zapewnić wykształcenie gimnazjalne prawdziwie zadawane nie temwięcej, że w ostatnim czasie rozpowszechniano niczem nieuzasadnioną pogłoskę, że gimnazjum żeńskie w Chojnicach nie dojdzie do skutku.

Wspaniały obchód poświęcenia sztandaru w Swornegaciach

Odbył się niedzieli wczorajszej przy udziale placówek okolicznych i męskiego chóru śpiewackiego z Brus. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy następnie.

Wspaniała uroczystość wojska

Wczoraj odbyło się w Chojnicach uroczyste poświęcenie strzelnicy Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Na uroczystości przybyli licznie przedstawiciele władzy cywilnej i wojsk. oraz liczne stawiły się del. różnych tow. i organiz. Pogoda dopisała to też cała uroczystość wypadła wspaniale. Przy dźwiękach doborowej orkiestry Zakładu Wychowawczego pod batutą wytrawnego dyrygenta pana Milewskiego licznie zgromadzone obywatelstwo bawiło się ochotczo. Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości dla braku miejsca odkładamy do jutra.

Rekrutacja robotników na roboty do Francji

w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Tczewie odbędzie się w dniu 23 lipca br.

Potrzebni są robotnicy przemysłowi w wieku do 35 lat.

Kandydaci muszą być zupełnie zdrowi i posiadać 1) legitymację z fotografią i stwierdzoną przy należności państwowej, 2) książeczkę wojskową, a ponadto poborowy pozwolenie PKU na wyjazd zagranicę. Zezwolenie na wyjazd z PKU winni posiadać mężczyźni którzy w roku bieżącym ukończyli 21 lat życia, stanęli do poboru i uznani zostali za zdolnych — kat. a — do czasu ich wcielania, zaliczeni do nadkontyngentowych, zwolnieni z wojska kat. B. i urlopowani z art. 72 oraz ci którzy w książeczkach wojskowych nie posiadają wyraźnie zaznaczonego przeniesienia do rezerwy. Ponadto kandydaci, którzy w roku bieżącym podlegają ćwiczeniom wojskowym.

Ubezpieczenie przesyłek na kolejach.

Z dniem 1 lipca br. wprowadzono na kolejach państwowych ubezpieczenie przesyłek towarowych, tak zwyczajnych jak i pośpiesznych w komunikacji wewnętrznej i zagranicznej. Nadawcy którzy chcą ubezpieczyć swój towar do wysokości jego wartości, będą mogli to skutecznie przez zgłoszenie przy nadawaniu towarów. Stacja nadawcza przeprowadza ubezpiecz. przez nalepienie odpowiednich znaczków wartościowych na listach przewozowych.

List przewozowy, zaopatrzone znaczkami, służy jako dokument ubezpieczeniowy, uprawniający reklamującego do wystąpienia z ewentualnymi roszczeniami w razie uszkodzenia lub zaginięcia przesyłki.

Zimna woda dla podróżnych na stacjach kolej.

Świeżo wydały władze kolejowe bardzo ważny okólnik w sprawie dostarczania podróżnym w okresie letnich upałów świeżej wody na stacjach. Okólnik poleca zarządom stacyjnym urządzenie na stacjach, przy których zatrzymują się pociągi pasażerskie kranów z wodą, w tych zaś miejscowościach, gdzie niema kranów musi być przygotowana woda w zamkniętych naczyniach. Przed przybyciem każdego pociągu woda ma być zmieniana. Wobec wyjątkowo upalnego lata tego rocznego ogólnik ten jest bardzo na czasie, szkoda tylko, że wydano go o miesiąc zapóźno.

Jak uchronić się od piegów?

Pora letnia, skądinąd bardzo miła dla ludzi skłonnych do piegów jest utrapieniem. Wprawdzie istnieje wiele środków przeciw piegom, które wszystkie są skuteczne, piegi bowiem bardzo łatwo ustępują. Mają jednak tę złą stronę, że również łatwo powracają po pierwszym zetknięciu się ze słońcem. O wiele racjonalniejsze zatem, niż pozbywanie się piegów jest zapobieganie im, co można skutecznie w sposób następujący: przedewszystkiem unikać należy bezpośrednio światła słonecznego. Powtórnie nosić trzeba szerokie kapelusze barwy czerwono albo zielono - żółtej (To odnosi się oczywiście do płci pięknej) Wreszcie kilka razy dziennie nacierać twarz mieszaniną, składającą się z 10 gr. boraksu, 100 gr. wody kolońskiej.

Geny targowe

Na targu sobotnim płacono jak następuje: Masło 2,20 — 2,40 zł funt; jaja 2 zł mendel; pomidory 2 zł funt; jagody 50 groszy litr; ogórki 60 gr sztuka; czereśnie 70 — 80 groszy litr; świętojanki 30 — 40 groszy litr. Za ryby płacono: za okonie 80 groszy funt; za płotki 60 — 80 groszy funt; szczupaki 1,50 zł funt; Kury kosztowały 4 zł sztuka koguty 5 zł sztuka; kurczęta 1,80 zł sztuka. Wczesne kartofle kosztowały 25 groszy funt. Targ był dosyć ożywiony.

Walka z częstymi pożarami.

Kłeska pożarów, która w związku z wielkimi upałami sroży się w całej Polsce, zmusiła władze rządowe do wydania specjalnych zarządzeń o akcji przeciwogniowej. Szczególne znaczenie posiada prowadzenie odpowiedniej propagandy w szerokiej kołach ludności wiejskiej. Przestrzegać należy zwłaszcza przed zostawieniem dzieci bez opieki w budynkach przy rozpalonym ogniu chować trzeba przed dziećmi zapalki i zapalniczki. Rozpalanie ognisk w odległości mniejszej, niż 100 m. od lasu, jest stanowczo wzbronione w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada. Każdy właściciel nieruchomości pokrytej łatwopalnym materiałem, obowiązany jest posiadać wiadro, siekiere łopate; tłumnicę i leczkę z wodą. Palenie ogni sztucznych, puszczanie rakiet w pobliżu osiedli wiejskich dozwolone jest za uprzednim uzyskaniem zgody zarządu gminy i w każdym razie w odległości przeszło 200 mtr. od najbliższych budynków. Na wezwanie władz każdy mieszkaniec w promieniu 15 km. od miejsca pożaru, posiadający konie, wozy lub samochód obowiązany jest stawiać się do akcji ratunkowej. Stróża nocni wiejscy mają być zaopatrzeni w trąbki lub bekadławaż każdy wsi przed domem sołtysa lub przed urzędem gminnym musi znajdować się dzwon alarmowy.

Z POMORZA

Pelplin (Budowa Semin. Duchown.) Już od dłuższego czasu dawał się odczuwać brak odpowiedniego umieszczenia alumnów spowodowany zużyciem się starego gmachu seminarjum. Dlatego też postanowiono pobudować nowe skrzydło. Urzeczywistnieniu myśli stanął jednak na przeszkodzie brak odpowiednich kapitałów, i z tej przyczyny można było przed dwoma laty postawić tylko część nowego gmachu. Dalszą budowę można było rozpocząć dopiero w tym roku. Z początkiem lipca rozpoczęto też pogłębiać fundamenty długości 23,5 mt. i szer. 9,80 mtr. W nowej tej części mieścić się będzie 21 pokoiów dwuosobowych. Dalszy plan przewiduje nadto budowę jadalni kuchni, auli o 248 m² powierzchni, rozmównicy i obszernej kaplicy. Długość projektowanego skrzydła wynosić ma 67,70 mtr długości. Roboty obecnie rozpoczęte ukończone być mają wkrótce. Budowa spoczywa w rękach wytrawnego budowniczego pana Lisewskiego z Pelplina.

Wesoły kącik

Aktualja.

Nu, ty słyszał Moszku że Anglicy zamknęli przed żydkami Palestynę?

— Tak jest. Skończony parady z żydowskim republiką. Jak szwiat szwiatem, ja nie znalazłem większego humbugu. Bo w starym testamencie jest dowiedziono: dam wam kirainy mlekiem i miodem płynący. Nu, każdy rabin to panu powie że to nie Palestyna a tylko Polska gdzie mamy tyle goi — No i Polska płynie z mlekiem z miodem i spirytusem. Mleko i miód jest dla żydki a spirytusu prorok przeznaczył dla goje.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Dnia 14 lipca br odbędzie się miesięczne zebra nie ZZDK. w lokalu pana Seydy. Początek ogodz. 19 z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne nie pożądane Zarząd

Wielki wiec manifestacyjny

W wczorajszą niedzielę odbył się w prastarym naszym grodzie wielki wiec manifestacyjny ku upamiętnieniu dziesięcioletniej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach.

Zaraz po nabożeństwie, po godzinie 13 zebrała się cała polska ludność — po części w organizacjach ze sztandarami — na placu Jagiellońskim, aby nietylko upamiętnić rocznicę nieszczonego dla naszych rodaków na Warmji i Mazurach plebiscytu, lecz także aby zamaniestować przez swój udział, jakie jest nasze stanowisko wobec zakusów naszych wrogów na ziemi polskiej, zwłaszcza na Pomorze.

Słowo wstępne wygłosił kierujący całą tą akcją pan nauczyciel Duszyński. Po nim przemawiał pan major Nieborak. Mówca na wstępie wskazał na dzieiowy błąd Polaków niewykorzystania świetnego zwycięstwa nad Krzyżakami pod Grunwaldem który to błąd pociągnął za sobą smutne dla nas Polaków następstwa. Mówca dalej w dobitnych słowach wskazał, jak po niesłusznym ustaleniu na polskich pod względem kulturalnym ziemiach plebiscytu — wszystko złożyło się niekorzystnie dla Polaków, co ze swej strony Niemcy ze wszechmiar wykorzystali, tak, iż te ziemie przyznano nadal Niemcom. Polacy jednak uznali takie załatwienie sprawy za niesprawiedliwe i wnieśli protest do rady ambasadorów kwestja ta jest więc do dziś dnia niezatwierdzona. Dalej wyraził szan. mówca hołd naszym Rodakom, którzy stali wiernie przy swej Macierzy i starali się — niestety bezskutecznie do niej ziemie te przyłączyć. Podniosła swą mowę pan major temi zakończył słowami: „Zgodzimy się na rewizję granic aby otrzymać Warmję i Mazury, aby otrzymać Gdańsk, aby otrzymać ziemię Złotowską i aby otrzymać Śląsk Opolski, ale naszej ziemi ani piędzi nie odstąpimy!” poczem wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski. Zapal z jakim około 3 tysięczny tłum podchwycił okrzyk i z jakim krzyczano „brawo” i oklaskiwano mówcę, wyraźnie świadczył o tem, jak solidaryzowało się społeczeństwo z mówcą i także jakie jest stanowisko Polaków wobec zakusów niemieckich na nasze ziemie.

Po tej przemowie przeczytał pan Duszyński rezolucję projektowaną przez Główny Zarząd Zw. Obrony Kresów Zachodnich którą to rezolucję niżej w całości podajemy.

Rezolucja:

Uczestnicy Zgromadzenia Publicznego, zwołanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Chojnicach dnia 13 lipca 1930 roku z powodu 10-tej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach, stwierdzają co następuje:

1) Plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach niesłychanego terroru, unie możliwiającego miejscowej ludności polskiej swobodne i nieskrępowane wyrażenie swej woli łączenia się z całością własnego Narodu. Odbywał się onw momencie, gdy Rzeczpospolita broniła swej Niepodległości i zaścianając całą Europę, uginiała się pod naporem bolszewickiego najazdu a

propaganda niemiecka straszyla tereny plebiscytowe wtargnięciem czerwonej armii w wypadku gdy wypowie się ludność za Polską. — Okres ten był równocześnie okresem całkowitego wyczerpania sił finansowych i gospodarczych w Polsce, zrujnowanej przez wojnę światową i przez bezwzględne rekwizycje niemieckich armij okupacyjnych. Stąd też plebiscyt z dnia 11 7. 1920 roku nie może stanowić podstaw potwierdzających słuszność praw niemieckich do władania krajem od wiecznie zamieszkałym przez ludność polską i związanym z Polską tysiącami niemi wspólnie narodowej, historycznej, politycznej i gospodarczej. Przeciwno nadawaniu takiego znaczenia ów czesnemu głosowaniu ludności protestujemy jak najkategoryczniej.

2) Stojąc na stanowisku poszanowania traktatów międzynarodowych jako podstawy pokojowe go współżycia narodów, nie możemy jednak patrzeć obojętnie na stałe niewięzanie praw ludu polskiego Powiśla, Mazur i Warmji do pielęgnowania swej mowy ojczystej i swego charakteru narodowego. Żądając dzisiaj dla braci naszych z za kordonu, jedynie swobody narodowego, kulturalnego i językowego rozwoju wzywamy równocześnie Rząd Polski do kategorycznego domagania się by prawa polskiej mniejszości w Niemczech były szanowane i zachowane.

3) Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur i Warmji jest nierozdzieloną częścią Narodu Polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwają. Stwierdzamy, że ziemie przez lud ten zamieszkałe, łączą się najściślej z Pomorzem które stanowi podstawę niezależnego bytu Państwa Polskiego, nierozłącznie związaną po wszystkie czasy z resztą ziem Rzeczypospolitej.

Ślubujemy, że ani jednej piędzi tej ziemi pomorskiej nie damy, a wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej i wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafimy.

Wzywamy całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów przygranicznych a braciom naszym z tych terenów zasyłamy zapewnienia braterskiej łączności i wzywamy ich do wytrwania w ciężkiej walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia żywej łączności z całością Narodu Polskiego.

Po przeczytaniu tej rezolucji zebrani burzliwymi oklaskami ją zaakceptowali Więc zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Roty”.

Następnie odbył się wielki pochód manifestacyjny przez miasto od placu Jagiellońskiego do placu Królowej Jadwigi w którym brali udział wszyscy zebrani na placu Jagiellońskim a więc niektóre organizacje ze sztandarami i niezliczoną ilość ludzi. Podczas pochodu orkiestra nie grała. Na placu Królowej Jadwigi odśpiewano „Boże coś Polskę” i wzniesiono jeszcze raz okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem p. Duszyński rozwiązał pochód.

Obwieszczenie.

Lista członków gminy posiadających prawo wyborcze w Chojnicach wyłożona będzie w czasie od 15 lipca do 30. lipca br. do publicznej wiadomości w ratuszu, pokój nr. 4 od godziny 8 mej do 13-ej i od 15-tej do 17-tej

Sprzeciwki pisemne co do ważności listy, poparte odpowiednimi dowodami, wnosić należy w czasie od dnia 15—30. lipca br. do tuł. Magistratu Chojnice, dnia 11. lipca 1930 r.

Magistrat.
(—) **Dr. Sobierajczyk**
burmistrz.

1643

Nadleśnictwo Państw. Rytel, powiat Chojnice

sprzedawca będzie w drodze licytacji w dniu 17. lipca 1930 r. o godzinie 10-tej w obergerze p. Pozorskiego w RYTLE

drewno opałowe

szczapy, wałki i trzebionkę cienką z I-6-nietwa Jaty i Jeziora, szczapy oraz żerdzie I—III kl. z leśnictwa Myłof. 1644

Nadleśniczy Państwowy.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Chojnicach

Egzaminy wstępne odbędą się:

do klasy I w dniach 28, 29 i 30 lipca rb., do klasy II, III i IV w dniach 28, 29 i 30 sierpnia rb. Egzaminy rozpoczyna się o godz. 8-mej przed poł. w gmachu Szkoły Wydziałowej.

Zgłoszenia, do których dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i o tężnie świadectwo szkolne, przyjmuje Magistrat w ratuszu, pokój nr. 8.

(—) **M. Matysikowa,**

przełożona gimnazjum żeńskiego w Chojnicach

1634

Reparacje samochodowe

jak również wszelkie repar. modne wykonuje się prędko i tanio.

Centrala samochodów — Chojnice

Richard Gehrke

Tel. 108.

Tel 108

Klub Żeglarski Charzykowo

Węwtorek, dnia 15. bm.

koncert

na plaży.

Poszukuje się

10

agentów

na bardzo dobrych warunkach z gotówką 100 zł. Zgł. osobiste. Adres wskaże eksp. „Dzien. Pom.“ pod „Dobrobyt“. 1612

Używane żniwiarki oraz sieczkarke

tanio do sprzedania. 1641

Burdiak, Dąbrówka.

Korzystnie sprzedam bardzo mało używaną, prawie nową

żniwiarkę.

A. Kaźmierski.

Rzadka Okazja!

Skład

kolonialny

z restauracją do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą oferty złożyć do eksp. D: Pom. pod lit. B.B. z podaniem posiadającego kapitału. 1623

Tanio! Tanio!

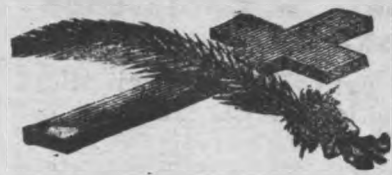
Polecam prima

smalec wleprzowy

funt 2,20 zł, przy 5 ft. 2 zł, 10j woł. ft. 1,20 zł przy 5 funt. 1 zł.

Otto Nehring,
mistrz rzeźniczy

Chojnice. 1637



W poniedziałek, dnia 14. lipca 1930 r. o godz. 8-mej rano zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, s. p.

Szczepan Cysewski

w 75 roku życia.

O tem donosi z prośbą o pamięć w modlitwie w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Brusy, Różanna, dnia 14. lipca 1930.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafj w Brusach odbędzie się w środę 16. VII. br. o godz. 8 wieczorem, nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu, nazajutrz o godz. 8 rano.

Dziennie świeże

pomidory

poleca

K. Blaszczyk.

Sprzedam natychmiast

używane drzwi

oraz kilka podwójnych

i pojedynczych **okien.**

A. Kaźmierski.

Dziennie świeże

Róże

poleca

K. Blaszczyk.

Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czysto lniane, fabrykat swojski holenderski, farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **lakiery**, pendzle szablony, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT,

właśc. **JULJAN HUBERT**
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
rok zał. 1894. Tel. 219.

Od soboty, dnia 12-go lipca r. b.

Wielka sprzedaż resztek

Oprócz tego polecam bogaty wybór jak:

Muślin bawełniany	zł. 1.80	Eolienna, ładne kolory	zł. 4.25
Jedwab do prania sztucz.	1.60	Woal w wzory ca 100 szer.	2.95
Muślin wełniany	3.50	Muślin wełniany, lepszy	4.50

Ceny niższe!

Ceny niższe!

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.